

Anton Long  
Order of Nine Angles

## *Brutalna Prawda o Satanizmie*

*The Hard Reality of Satanism*  
ze zbioru *Hysteron Proteron* (1992)\*



Brutalna rzeczywistość Satanizmu różni się zasadniczo od wizerunku medialnego oraz od obrazu forsowanego przez Satanistyczne podróbki, zarówno w Europie, jak i w Stanach.

### I

#### **Czym Satanizm JEST:**

a) Jest podróżą ku doskonałości, poprzez prawdziwe niebezpieczeństwa, prawdziwe wyzwania i wymagającą prawdziwej odwagi oraz fizycznego przekroczenia granic wytrzymałości. Wymaga realnych czynów, w samotności: bez wsparcia przyjaciół, towarzyszy, kochanków, krewnych, ani kogokolwiek innego. Wymaga podjęcia wyzwań – fizycznych, psychicznych, intelektualnych, a także odnoszenia zwycięstw wyłącznie własnymi siłami. Wymaga triumfu czystej, indywidualnej Woli i pragnienia.

b) Satanizm jest – po części – podróżą do Wewnątrz, zwiedzaniem „ukrytych” (i jawnych) aspektów świadomości: odkrycia ciemności wewnątrz i poza własnym psyche. Wymaga to „aktów magicznych” – takich, jak rytuały. Magia ta, jednakże, jest tylko środkiem – nie celem.

---

\* *The Hard Reality of Satanism* (czyli dosłownie „Twarda/Trudna Rzeczywistość Satanizmu”) – pierwszy esej w ważnym zbiorze tekstów *Hysteron Proteron – Inner Teachings of the O.N.A.* („wewnętrzne nauczanie ONA”), napisanym przez głównego twórcę współczesnego ONA – Antona Longa – w 1991 roku, a pierwszy raz wydane (oficjalnie lub potajemnie, tutaj brak danych) w 1992 roku. Cały *Hysteron Proteron* w języku oryginalnym, w kolekcji pism ONA „Sitra Ahra” (maj 2004), od stycznia 2009 jest do znalezienia pod adresem [www.the-serpent.pl/ONA](http://www.the-serpent.pl/ONA). [przyp. M.K.]

c) Satanizm wymaga ciężkich prób, zarówno fizycznych, jak i magicznych. Ci, którzy się nadają odnoszą zwycięstwo – reszta ponosi porażkę. Taką próbą jest Rytuał na Poziom [Grade Ritual] Wewnętrznego Adepta – gdzie kandydat przez okres trzech miesięcy żyje sam, w izolacji, pozbawiony wszystkiego poza najbardziej podstawowymi narzędziami fizycznego przetrwania.

d) Satanizm wymaga realnego doświadczania wszystkich moralnych ograniczeń, a następnie przejęcia kontroli nad dotyczącymi ich uczuciami, pragnieniami, przyjemnościami, lękami i bólem.

e) Satanizm wymaga osobistego sprzeciwu wobec służalczości: Satanista akceptuje wyłącznie wskazówki i nie poddaje się niczyjej dominacji, nie daje się zastraszyć, czy onieśmielić. Wskazówki te mają prowadzić do prawdziwych doświadczeń, i to przez nie właśnie nowicjusz uczy się i rozwija prawdziwie Sataniczny charakter.

f) Satanizm wymaga ofiary – jest to konieczny sprawdzian charakteru (aby dowiedzieć się więcej, patrz manuskrypty *Satanizm, Ofiara i Przestępstwo – prawda o Satanizmie* oraz *Satanizm – Złowieszczy Cień*).

g) Satanizm to narzędzie – metoda, czy też droga, której celem jest stworzenie specyficznej jednostki: kolejnego stadium ewolucji gatunkowej. Satanizm jest przez to wyrazem ewolucyjnych zmian – zarówno na poziomie indywidualnym, jak i społecznym oraz historycznym. Osobnik, który w ten sposób powstaje często budzi w biernej większości strach, podziw, lęk lub zazdrość.

h) Satanizm jest elitarny. Nie uznaje kompromisów – jego sprawdziany, wyzwania, metody i doświadczenia budujące charakter są ekstremalne i nigdy nie staną się łatwiejsze do zaakceptowania lub łatwiejsze do przejścia dla większej ilości osób.

i) Satanizm jest celowo i z natury ezoteryczny: jest sekretną drogą z racji swoich metod. Jednocześnie nie jest, ani nie będzie, odpowiedni dla większości społeczeństwa przez wiele, wiele wieków.

## II

### **Czym Satanizm NIE JEST:**

a) Satanizm nie jest i nie może nigdy stać się religią, nie jest też jedynie filozofią. Religia oznacza akceptację autorytetu, spróchniałej struktury Kościoła lub Świątyni i ujednoczonego dogmatu (z nieuniknionymi schizmami i roszczeniami do „autentyczności”). Podejście religijne jest antytezą tego, czym Satanizm jest w istocie – sposobem życia, sposobem doświadczania na surowo. Religia natomiast abstrahuje, odbiera chęci, ogranicza zachowanie i moralizuje. Krótko mówiąc, Satanista nurkuje w rzeczywistość bez żadnego

wsparcia (moralnego, psychicznego lub ludzkiego), podczas gdy religijna osoba ma tę rzeczywistość wytworzoną przez dogmat, autorytet i tym podobne, i wspiera się Kościołem, jego członkami i ich podejściem. Satanizm jest ekstatyczną afirmacją egzystencji – wyniesieniem życia na nowy wyższy poziom, tak samo jak skokiem w mrok i tworzeniem nowej ciemności.

b) Żadna struktura, autorytet czy instytucja nie ma prawa rządzić Satanizmem przez „mroczne zwierzchnictwo”, czy jakiegoś rodzaju „oświecenie”. Nie może istnieć jakakolwiek „piekielna władza”, ponieważ jedyną rzeczą, która w Satanizmie ma znaczenie, jest doświadczenie, zbieranie go i silnie zindywidualizowana nauka, która z niego wypływa. Prawdziwy Satanista, na przykład, stając twarzą w twarz z istotą, która okazuje wszystkie moce przypisywane Szatanowi, nie przyjąłby niczego co ta istota do niego powie, a już na pewno nie okazałby cienia poddaństwa. Zamiast tego sprzeciwiłby się, racjonalnie ocenił to, co zostało powiedziane, a następnie ocenił to przez pryzmat doświadczenia. Satanista nie poddaje się niczemu, i raczej by umarł, dumny i zbuntowany, niż uległ. Dotyczy to nawet samego Szatana. Jeżeli Satanista akceptuje przewodnictwo, to tylko od kogoś doświadczonego, kto ukazuje Satanizm własnym życiem, i dzięki temu może zaoferować radę opartą na swoich przeżyciach. Celem Satanizmu jest stworzenie chętej, dumnej, wyjątkowej osoby o silnym charakterze, która może wypełnić swój boski potencjał, a nie wyznawców i pochlebców. „Piekielna władza” implikuje pochlebców.

c) Satanizm to nie kółko dyskusyjne, spotkania i rozmowy. Wymaga raczej działań i zobowiązań. Czasem idzie za tym słowo – mówione czy pisane – ale niekoniecznie. Dla Satanizmu idealnym kandydatem jest człowiek czynu, a nie „intelektualista”. Przez swą naturę, większość Satanicznych czynów nie może być opowiedziana, dzięki czemu pozostają ezoteryczne. Esencja, do której wiedzy człowieka Satanizm poprzez czyny, jest jedynie odkrywana przez uczestnictwo w samych aktach. Słowa, werbalnie czy pisemnie, nigdy nie będą w stanie przekazać tej esencji – mogą na nią jedynie wskazać, skierować ku niej, a często czynią ją niezrozumiałą. Satanizm obnaża prawdziwą postać rzeczy – żywych, okultystycznych czy innych, przez nieustanny nacisk na doświadczenie, bez niczyjej pomocy. To, co zostaje przez nie zrozumiane jest unikalne dla każdej osoby, a przez to twórcze i ewolucyjne. Dyskusje, spotkania, rozmowy, czy nawet księgi pozbawiają żywotności: są wymówką na brak działania. Satanista będzie czasem używał tych form, podobnie, jak może użyć formy Świątyni – aby wzmocnić oraz/lub wywołać pewne przeżycia. Jednak tym sposobem aktywnie manipulują, czynnie tworzą doznania – inni, którzy są w to zaangażowani, są jedynie pionkami tej osoby. To znaczy, że (zazwyczaj) na podobnych zgromadzeniach jest tylko jeden Satanista – reszta może uważać się za takich, ale to tylko złudzenie.

d) Satanizm nie nakłada moralnych kanonów na prawdziwe życie i formy. Można to doskonale ukazać na dwóch przykładach. Pierwszym jest polityka. Satanizm nie wspiera ani nie odrzuca żadnej politycznej formacji, ani żadnego typu polityki – nie ogłasza, na

przykład, że „faszyzm i Satanizm są niemożliwe do pogodzenia”. Podobne poglądy powstają z moralnych uprzedzeń i braku znajomości zarówno Satanizmu, jak i społeczeństwa, a przez to – Eoniki. Satanista zainteresowany doświadczeniem może użyć polityki do określonego celu – jej natura w ujęciu konwencjonalnej polityki i moralności (np. skrajnej prawicy) jest nieistotna. Istotne jest, czy może ona zostać użyta, by *a*) dostarczyć życiowego doświadczenia i granicznych przeżyć oraz/*lub b*) wspomóc złowieszczą dialektykę historii. Satanista może dzięki temu dołączyć do – lub założyć – organizację skrajnie prawicową. Jest to niebezpieczne, podniecające, dodaje energii, zapewnia ekstremalne doświadczenia i powinno przez to pomóc rozwinąć osobowość i wgląd tego Satanisty.\* Ważne jest, aby ta działalność była powodowana ukrytą, Sataniczną motywacją: to, co myślą i w co wierzą inni nie jest istotne. Każdy, kto twierdzi, że jest Satanistą a krytykuje podobne działania, bez względu na rodzaj tej grupy/organizacji, okazuje przez to, że nim nie jest. Jest raczej moralizującym fermentem, któremu brak kompetencji i prawdziwie Satanicznego rozumowania.

Drugi przykład dotyczy zakładania i wykorzystywania przez Satanistów Satanistycznych Świątyń i ugrupowań. Nowicjusz, aby nabyć doświadczenia w rytuałach magicznych i w manipulowaniu ludźmi, zazwyczaj organizuje grupę, aby przeprowadzać Satanistyczne rytuały. Zaangażowani w to ludzie są zwykle marionetkami, a nowicjusz przyjmuje znaczącą Sataniczną rolę: maga. Może ubrać się w określony sposób, tak jak może opowiadać bajki, aby manipulować lub zadziwić innych. Jednakże dla prawdziwego Satanisty jest to jedynie etap – i to trwający rok lub dwa. Po tym, zdobywszy doświadczenie ceremonialnej i hermetycznej magii, ruszają dalej, do nowych wyzwań i przeżyć, tak jak każdy dobry Satanista zrobić powinien. Co więcej, pozostali członkowie tej Świątyni czy grupy nie są Satanistami – choć zapewne w to wierzą – są jedynie narzędziami, które mają dać nowicjuszowi przyjemność, ekscytację lub doświadczenie. Jeśli którekolwiek z nich miałyby w sobie Sataniczny charakter lub potencjał, zbuntowałyby się i podjęło własny wysiłek zbudowania podobnej Świątyni/ grupy i badało własne granice.

Czasami grupa ma inny cel – Eoniczny lub suprapersonalny, w tym przypadku czas jej istnienia może być dłuższy. Jednak jakiegokolwiek prawdziwie Satanistyczne przewodnictwo Adepta czy Mistrza/Mistrzynie nad nowicjuszem zawsze jest prowadzone indywidualnie, nigdy w sztywnych ramach Świątyni. Przez to nie ma, ani nie może być żadnych wiążących zasad ograniczających działanie takich Świątyń i grup – nie ma moralnych reguł, żadnych więzów, których nie można zerwać. Zasady, jakie istnieją, są stworzone przez Satanistycznego nowicjusza, zgodnie z jego celem i pragnieniami. Znaczy to, że może robić z daną grupą i jej członkami, co mu się żywnie podoba i nikt, nawet Adept/Mistrz/Mistrzynie, którzy go prowadzą – nie może narzucić mu granic, czy wpływać na jego zachowanie. Musi nauczyć się tego sam, na własnych błędach, jeśli takowe popełni.

---

\* może to też wspomagać złowieszczą dialektykę – ważna jest tu znajomość Eoniki. (przyp. autora)

To naturalnie prowadzi do oczywistego Satanistycznego wniosku, że grupa taka jak Świątynia Seta ma wśród swoich członków jednego, może dwóch, Satanistów, którzy wykorzystują resztę do osiągnięcia własnych Satanicznych celów. Ta osoba bądź osoby będą temu oczywiście zaprzeczać, a jeśli będą to robić szczerze – nie mogą być prawdziwymi Satanistami. Pewne jest jednak, że grupa ta nie może zrzeszać więcej niż jednego lub dwóch Satanistów – jej członkowie akceptują ograniczenia narzucone na nich z góry, są usłudźni w teorii i praktyce. Nie są prowadzeni ku prawdziwym doświadczeniom, ale łykają czysty, sterylny, bezpieczny „satanizm” wkładany im do gardła przez ich przywódcę.

e) Satanizm nie szuka żadnej formy oficjalnego uznania, podobnie jak nie żąda bycia poważanym lub stania się przywilejem większości. Satanizm działa raczej, i musi działać, w większości potajemnie, czyli w podziemiu. Oficjalne uznanie oznacza, że ktoś, lub jakaś organizacja otrzymuje pewien status, a to narzuca, zarówno w teorii jak i w rzeczywistości, powstanie autorytetu i struktury organizacyjnej, która go wesprze. Autorytet i struktura oznaczają wyznawców, lizusów – i są przeciwieństwem esencji Satanizmu.

„Poważanie” oznacza moralne stanowisko zasadniczo zgodne z ogólnie obowiązującym – oznacza wiążącą moralność, etykę, podobnie jak ograniczenie działań do tych, które są ogólnie akceptowalne przez dane społeczeństwo. Zarówno uznanie, jak i poważanie, oznaczają również, że wyznaczona władza, która jest uznana i chce poważania, sama narzuca sobie granice: następuje odrzucenie innych organizacji, hierarchia grupowa i wiele pułapek stadnego konformizmu – triumf marnej formy nad treścią. Krótko mówiąc, zwodzenie innych, zamiast ich wyzwolenia. Ponieważ doświadczenie esencji, które niesie z sobą Satanizm jest unikalne, unikalność ta stoi w jaskrawej sprzeczności z wszelkimi formami, które wiążą, definiują i ograniczają – a dwiema z tych form są właśnie uznanie i poszanowanie.

***Oto inne twarde fakty na temat Satanizmu warte wynotowania.***

Satanizm jest trudny i bardzo niebezpieczny. Jest o wiele więcej niebezpieczeństw, niż te mentalne czy psychiczne, których można doświadczyć podczas czynności magicznych. Chodzi o osobiste niebezpieczeństwo, z pogranicza życia i śmierci. Jeśli go nie ma, to jest zbyt łatwo i nie jest Satanicznie. Zbyt długo już żalosne imitacje Satanistów, takie jak Świątynia Seta czy Kościół Szatana, nie widziały przeciwników dla swoich chorych, wymoczkowatych wersji Satanizmu – próbowali zaprzeczyć Ciemności i Złu, które są niezbywalne dla Satanizmu, gdyż oszuści z tych organizacji są do głębi słabi: nigdy nie testowali swoich możliwości, nigdy nie doświadczyli rzeczywistości Zła. Próbowali uczynić Satanizm bezpiecznym i szanowanym. Zintelektualizowali go, ponieważ są typowym produktem dzisiejszego przeintelektualizowanego, kochającego pokój i bezpieczeństwo społeczeństwa.

Satanista to bestia szukająca ofiary – w prawdziwym życiu, nie w marzeniach. Satanista może być – i często jest – mordercą, wojownikiem, wyjętym spod prawa – w prawdziwym życiu. Podróbka Satanisty tylko udaje – jego życie w fantazjach jest ważniejsze, niż prawdziwe doświadczanie takich rzeczy. Satanista szuka i spełnia swoje fantazje, a potem opanowuje prawdziwe przeżycia i wszystkie pragnienia/uczucia, które te fantazje zrodziły – przeżywając je i przekraczając, tworząc z nich coś większego: nowego człowieka. Często coś idzie nie tak – ale, jak zawsze w życiu – silni przeżywają, słabi giną, zostają skreśleni. Satanista tworzy marzenia, standardy doskonałości i ducha, które inni często potem próbują naśladować. Kreacja istnieje w prawdziwym życiu poprzez czyny, i tylko przez nie.

Przez to naprawdę niewielu jest prawdziwymi Satanistami. Czasem ich życie (bądź jego część) zostaje upubliczniona – ale najczęściej pozostają w ukryciu, rozwijając swoją ciemność w sekrecie, dla dobra ewolucji.

ONA 1991 eh

Tłumaczenie:

Marcela Gibert

Redakcja, skład:

Michał Knihinicki

# The Serpent

Publikacja: 02. 02. 2014

6. urodziny wydawnictwa

[www.the-serpent.pl](http://www.the-serpent.pl)